

Józef Mandziuk

"Dobra materialne, wyposażenie i dochody parafii duchowieństwa i służby kościelnej dekanatu puckiego w okresie staropolskim", Zdzisław Kropidłowski, Gdańsk 2007 : [recenzja]

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 15/2, 207-209

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ne w bibliografiach poszczególnych rozdziałów. Trudno wymagać, aby każda bibliografia dotycząca tak obszernej dziedziny jak monastycyzm egipski była wyczerpująca i podawała komplet piśmiennictwa na dany temat, szczególnie w przypadku młodej autorki rozpoczynającej dopiero swą karierę naukową. Bibliografie z reguły selekcionują i wartościują dokonania z jakiejś dziedziny. W omawianej publikacji występują jednak pewne niepokojące braki na które trzeba zwrócić uwagę. W bibliografii ogólnej nie znalazłem bardzo ważnej książki czyli fototypicznego wydania pracy doktorskiej, którą autor Jean Doresse obronił w Paryżu w 1971 r. Doktorat ten pt. *Les anciens monastères coptes de Moyenne-Égypte (du Gebel-et-Teir à Kom Ishgaou) d'après l'archéologie et l'hagiographie*, Paris 1971 został wydany w trzech częściach w czasopiśmie *Neges Ebrix. Bulletin de l'Institut d'archéologie yverdonnoise* 3-5, 2000. Brakuje mi w bibliografii takich pozycji jak:

G. Frank, *The memory of the eyes. Pilgrims to living saints in Christian late antiquity*, Berkeley – Los Angeles 2000; J. E. Goehring, *Ascetics, Society and the Desert: Studies in Early Egyptian Monasticism*, Harrisburg, Pa. 1999; Ph. Rousseau, *Pachomius: The Making of a Community in Fourth-Century Egypt*, Berkeley: University of California Press 1985 czy A. Veilleux, *La liturgie dans le cénobitisme pachômien au quatrième siècle*, Rome 1968.

Nieodzowną i integralną częścią każdej publikacji naukowej jest indeks, który z założenia ma stanowić przewodnik po książce, umożliwiający korzystanie w sposób racjonalny z zawartych w niej treści. Powinien służyć do łatwego identyfikowania i odszukiwania potrzebnych informacji, bez konieczności czytania książki ani czasochłonnego jej wertowania. Indeks (albo kilka indeksów) ma ułatwić poszukiwanie cytowanych w pracy imion, nazw geograficznych i terminów fachowych i w przypadku obszernych prac naukowych taki indeks jest absolutnie niezbędny. Autorka doceniła ważność indeksu dla poziomu naukowego swojej pracy zamieszczając w swej niewielkiej objętościowo książce aż trzy indeksy. Brawo!

Reasumując, praca Agnieszki Muc sprawia dobre wrażenie. Jest zwięzła, napisana w miarę przejrzysto, posiada dobrą konstrukcję i przemyślany układ. Można więc wspomniane wyżej usterki uznać za błędy warsztatowe, trzeba bowiem pamiętać iż jest to tylko praca magisterska, czyli pierwszy etap w karierze naukowej autorki. Ma ona wszelkie dane po temu aby w przyszłości nadrobić zasygnalizowane w recenzji braki.

Tadeusz Gołowski

Zdzisław K r o p i d ł o s k i, *Dobra materialne, wyposażenie i dochody parafii duchowieństwa i służby kościelnej dekanatu puckiego w okresie staropolskim*. Gdańsk 2007, ss. 256.

Dzieje Kościoła katolickiego na kresach północnych Rzeczypospolitej Obojga Narodów w okresie staropolskim są bardzo słabo rozpoznane i ciągle czekają na swoich badaczy. Katolicyzm został tam w dużej mierze zniszczony przez potop protestantyzmu. Źródła archiwalne są nikle i trudne do odtworzenia. Zresztą i sprawy Kościoła ewangelickiego są również pomijane w pracach historyków polskich. Za przykład może posłużyć 5-tomowa *Historia Gdańska* pod redakcją Edmunda Cieślaka, a w monumentalnej *Historii Pomorza* pod redakcją Gerarda Labudy dzieje kościelne, autorstwa Marcelego Kosmana, nie znalazły należytego im miejsca (t. II, cz. 2, Poznań 1984, s. 221-266).

Trudny temat spraw materialnych Kościoła pomorskiego podjął w swoich badaniach ks. Zdzisław Kropidłowski, profesor Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Skupił się on na dekanacie puckim w okresie staropolskim. Podjęta problematyka jest w pełni nowatorska, bowiem Stanisław Litak w swojej wielkiej monografii dziejów parafii w Rzeczypospolitej w XVI-XVIII w. spraw archidiaconatu pomorskiego nawet nie dotknął.

Praca ks. Kropidłowskiego opiera się przede wszystkim na kościelnych źródłach archiwalnych, w postaci sprawozdań z wizytacji kanonicznych, przechowywanych w Archiwum Diecezji Chełmińskiej w Pelplinie oraz na lustracjach Pomorza, wykonywanych przez urzędników królewskich, którzy opisując dobra monarsze podali nieco wiadomości na temat dochodów i dóbr materialnych Kościoła. Wykorzystane lustracje zostały wydane drukiem przez historyków polskich w okresie powojennym i stanowią cenne źródła drukowane. W sprawozdaniach powizytacyjnych (od 1583 r.) zawarte są przede wszystkim dane dotyczące dóbr materialnych i dochodów parafii oraz proboszcza i służby kościelnej, a prawie zupełnie brakuje informacji o życiu religijnym, kulcie Maryjnym, pielgrzymkach, chociaż na terenie dekanatu puckiego znajdowało się sanktuarium Matki Bożej Swarzewskiej. Autor skorzystał z relacji pełnych lub częściowych 14 wizytacji kanonicznych i 5 lustracji starostwa puckiego. Ponadto dotarł do archiwów parafialnych, które okazały się pomocne w obliczaniu dochodów z tytułu *iura stolae*. Wykorzystane źródła archiwalne i drukowane podnoszą znaczenie prezentowanej rozprawy, która ma nie tylko znamię dysertacji nowatorskiej, ale i źródłowej.

Ks. Zdzisław Kropidłowski w pełni zapoznał się z literaturą przedmiotu, których pozycje skrupulatnie wymienił w wykazie opracowań. Jednak jego rozprawa nie ma charakteru porównawczego do prac wcześniejszych, które po prostu nie istnieją.

Autor całość rozpracowanego zagadnienia podzielił na rozdziały obejmujące poszczególne parafie, wchodzące w skład dekanatu puckiego. W podrozdziałach poddał analizie rzeczowo-chronologicznej stan świątyń parafialnych, zmiany zachodzące w ich wyposażeniu, opisał zmiany i rozwój zabudowań plebańskich i gospodarczych, dochody proboszczów, zakrystianów, organistów, kościelnych i nauczycieli, pochodzące z beneficjum, *iura stolae*, kołеды. Ulegały one zmianie zależności od okoliczności politycznych i społecznych ludności Pomorza.

Recenzowana dysertacja zawiera obszar poszczególnych parafii z ustaleniem zmian terytorialnych, przedstawionych w 10 mapach. Dokładne opisy stanu materialnego i wyczerpujące zestawienia dochodów zostały zestawione w 18 tabelach. Całość ubogaca 28 fotografii, ilustrujących kościoły, kaplice, kostnice, szpitale przytułki, wyposażenie wnętrza świątyń. Praca zawiera również streszczenia w języku angielskim i niemieckim.

Oto kilka szczegółów, płynący z lektury prezentowanej rozprawy. Dochody proboszczów pochodziły z uprawy gruntów rolnych, obejmujących najczęściej cztery włóki oraz łąk i ogrodów. Ich wydajność była różna, w zależności od klasy gruntów i położenia z dala od wiosennych roztopów. Bardzo ważnym źródłem dochodów były dziesięciny pobierane od gburów. Np. w 1766 r. proboszcz w Pucku pobierał 232 korce pszenicy, 24 korce owsa i 20 korców jęczmienia, a proboszcz w Oksywiu tylko po 100,5 korców pszenicy i owsa. Przeważała różnica dochodów z tytułu dziesięcin była znaczna. Rybacy z Półwyspu Helskiego składali dziesięcinę m. in. w postaci złowionych i wędzonych ryb. Największe z możliwych do ustalenia były dochody duchowieństwa z racji *iura stolae*. Proboszcz z Mechowej z parafii macierzystej miał 367, a parafii filialnej – 335 florenów, natomiast

proboszcz Wejherowa pobierał tylko 100 florenów z parafii macierzystej i aż 198 floreny i 18 groszy z filii. Łączne dochody proboszcza puckiego w 1766 r. zostały przez niego oszacowane na 1000 florenów, a proboszcza oksywijskiego na 800 florenów. Na niskie dochody narzekali wszyscy kolejni proboszczowie z Wejherowa. Zdaniem ks. Kropidłowskiego organizacja dekanatu bardziej zależała od zapewnienia odpowiednich dochodów duchowieństwu, niż od postanowień Soboru Trydenckiego i synodów diecezjalnych. Przedstawioną problematykę można porównać do sytuacji materialnej śląskiego Kościoła w średniowieczu. (Zob. J. M a n d z i u k, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*. T. 1: Średniowiecze, cz. 2. Warszawa 2004, s. 187-195).

Sprawy materialne ważne były również dla służby kościelnej. Nauczyciele, organiści, kościelni i jeden kantor domagali się odpowiednich uposażeń. Gdy one nie zapewniały odpowiedniego statusu społecznego, wówczas łączono różne funkcje: organista prowadził zajęcia w szkole, a nauczyciel podejmował się roli grabarza, czy zakrystianina. Autor rozprawy skrupulatnie wyliczył dochody służby kościelnej, płynące z różnych źródeł i stwierdził, że pracownicy kościelni oczekiwali zarobków przekraczających 100 florenów rocznie. Np. organista swarzewski w 1766 r. pobierał w gotówce 50 florenów, a resztę dochodów miał w gotówce.

Zaprezentowana rozprawa ks. Zdzisława Kropidłowskiego powinna zachęcić badaczy dziejów kościelnych z grona księży – historyków do podobnych opracowań z innych terenów Kościoła katolickiego w Polsce. Rozprawa powinna również zostać życzliwie przyjęta przez świeckich badaczy dziejów polskich parafii, gdyż z całą pewnością przyczynia się do pogłębienia prac porównawczych o nieznaną dotąd pod tym względem prowincję Rzeczypospolitej.

Ks. Józef Mandziuk

Ks. Zbigniew Pałka, *Kaznodziejstwo w Parafii Farnej w Bieczu na przełomie XIX i XX wieku. (Studium Historyczno – Homiletyczne)*. Biecz 2008, ss. 287.

Dawny gród królewski, a dzisiaj małe miasteczko – Biecz, szczyti się swoją bogatą historią materialną, zachowaną w pomnikach architektury i sztuki. Umiłowanie przeszłości miasta i toczących się na jej terenach dziejów świeckich oraz kościelnych od dawna inspirowały historyków do zajmowania się jej wieloma aspektami. Nikt jednak nie pokusił się, jak dotychczas, o przedstawienie pracy kapłańskiej w wymiarze kaznodziejskim, tak ważnym w kształtowaniu religijności mieszkańców, a co za tym idzie wpływu na ich osobowości oraz świetność miasta. Próby takiej podjął się ks. Zbigniew Pałka, na wydziale historycznym – społecznym UKSW w Warszawie, u promotora ks. prof. dra hab. Józefa Mandziuka.

Efektom tego jest niniejsza rozprawa doktorska, rzadkość, gdyż dotyczy badania wspomnianego zagadnienia w jednej parafii i to nie katedralnej czy bardzo licznej w parafian, lecz przeciętnej, jakich było wtedy wiele.

Tekst został opracowany w całości bardzo solidnie w oparciu o bogatą bibliografię oraz z wykorzystaniem 214 rękopisów kazań, drukowanych homilii i nauk rekolekcyjnych trzech kapłanów żyjących i pracujących na przełomie stuleci: O. Bernarda Łubieńskiego, który dwukrotnie wygłaszał w bieckiej farze rekolekcje święte, oraz ks. Leona Pastora i ks. Andrzeja Soleckiego – proboszczów parafii Bożego Ciała w Bieczu.